

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4208

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: „Naród”, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 mk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mca.
Zamówienia u listonosza najpóźniej do
25-go każdego miesiąca
Obecnie obowiązują cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLV

Wtorek, dnia 31 stycznia 1939 r.

Nr. 25

Po wizycie ministra Ribbentropa

Współpraca między Polską a Rzeszą czynnikami dokonującego się uspokojenia Europy

Stosunki gospodarcze pomiędzy Polską a Niemcami

W okresie od roku 1919 do r. 1925 — korzystała Polska z jednostronnej klauzuli największego uprzywilejowania w odniesieniu do Niemiec, opierającej się na Traktacie Wersalskim, której wykorzystanie praktyczne uzasadniało wyniszczenie terytorium Polski przez wydarzenia wojenne. To też import z Niemiec w tych latach wahał się pomiędzy 32 a 43 proc. ogólnych obrotów zagranicznych Polski w imporcie oraz 35 do 50 proc. ogólnych obrotów w eksporcie.

Pomimo wojny celnej, trwającej do r. 1934, wymiana towarowa pomiędzy Polską a Niemcami utrzymała się na poziomie dość wysokim, bo przekraczającym w imporcie 20 proc. ogólnych obrotów, a w eksporcie 16 proc. ogólnych obrotów Polski.

W okresie wojny celnej doszło do skutku kilka porozumień o charakterze specjalnym, na podstawie których uregulowane zostały obroty pewnymi określonymi artykułami.

W ciągu r. 1930 eksport Polski do Niemiec zaczyna gwałtownie spadać. Odzwierciedleniem zarządzeń niemieckich stało się w Polsce wydanie szeregu rozporządzeń, dotyczących ceł maksymalnych i zakazów przywozu. Spierzenie się wzajemnych zarządzeń prohibicyjnych doprowadziło do wymiany pism z 26 marca 1932 r., na mocy której obie strony zobowiązały się zaniechać dalszego zaostrzenia wojny celnej.

Dnia 31 grudnia 1932 r. podpisane zostaje porozumienie polsko-niemieckie, dotyczące kontyngentów na masło przeźdę, skóry oraz czesankę.

Przejęcie władzy w Rzeszy przez Adolfa Hitlera i podpisanie deklaracji o nieagresji stworzyło atmosferę do podpisania w Warszawie, w dniu 7 marca 1934 roku, protokołu znoszącego wojnę celną między Polską a Niemcami.

Trudności dewizowe, w jakie w międzyczasie dostali się Niemcy, uniemożliwiły normalny przebieg procesów wymiennych pomiędzy nimi a Polską. Przy obustronnej chęci wzmożenia wymiany towarowej doszło do skutku w dniu 11 X. 1934 r. podpisanie umowy t. zw. kompensacyjnej przy zastosowaniu prywatnego clearingu, scentralizowanego w Polskim Towarzystwie Handlu Kompensacyjnego w Warszawie i w Izbie Handlowej Niemieckiej dla Handlu z Polską w Berlinie. Niezależnie od realizowania postanowień tej umowy biegł dalej obrót towarowy w zakresie umową nie ujętym.

Do zawarcia normalnej umowy gospodarczej pomiędzy Polską a Niemcami, która miała się stać na szereg lat podstawą wymiany towarowej pomiędzy obu państwami, doszło, po kilkumiesięcznych rokowań, w dniu 4 listopada 1935 r. Umo-

(Ciąg dalszy na 2-iej stronie)

WARSZAWA. — Wizyta min. spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa w Warszawie, którą w piątą rocznicę układu polsko-niemieckiego złożył on w odpowiedzi na wizytę polskiego min. spraw zagranicznych J. Becka w Berlinie, się zakończyła. Minister spraw zagranicznych Rzeszy miał możliwość w czasie swego pobytu w stolicy Polski przeprowadzenia wyczerpujących rozmów z kierującymi mężami stanu Rzplitej Polskiej.

Minister von Ribbentrop w czwartek po południu odbył wyczerpującą rozmowę z ministrem Beckiem na temat wszystkich zagadnień, dotyczących bezpośrednio obu

sięsiadających państw. Ponadto omówiono ogólną sytuację międzynarodową. Rozmowy wykazały jednogłębność co do tego, że zarówno bieżące, jak i przyszłe zagadnienia, dotyczące wspólnie obu państw, powinny być balane i rozwiązywane z poszanowaniem uzasadnionych interesów obu narodów. Wizyta ministra von Ribbentropa w Warszawie odbyła się w atmosferze przyjaznego porozumienia, a rezultaty rozmów wykazują ponownie, że wypróbowana w ciągu pięciu lat współpraca między Polską i Rzeszą nie tylko była w stanie przyczynić się do postępującego rozwoju stosunków polsko-niemieckich, ale

również stała się w nowej sytuacji cennym wkładem dla dokonującego się uspokojenia Europy.

BERLIN. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Warszawy: Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej, którym oświadczył, iż jest zadowolony z przebiegu swej wizyty w Warszawie i z wyników przyjaznej i otwartej wymiany zdań, jaką odbył przy tej okazji z kierowniczymi osobistościami polskimi.

Przyjaźń węgiersko-polska

jest rzeczywistością z której cały świat powinien zdawać sobie sprawę / Oświadczenie węgierskiego ministra Spraw Zagranicznych

BUDAPESZT. — Minister spraw zagranicznych hr. Csaky wygłosił w komisji spraw zagranicznych parlamentu dłuższe przemówienie, poświęcone sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej Węgier.

Minister Csaky na wstępie stwierdził, iż nie ma sprzecznych interesów między Rzeszą i Węgrami, a w wielu wypadkach istnieje całkowita zbieżność. Min. Csaky oświadczył, że podczas rozmów berlińskich poruszył kwestię ujawnienia się pewnych dążeń wśród Niemców, przebywających na Węgrzech, które mogłyby za-

klócić dobre stosunki między Węgrami i Niemcami. Zapewniono go w Berlinie o gotowości energicznego wystąpienia przeciw wszelkiej akcji nielegalnej, pochodzącej z terytorium Rzeszy a zwróconej przeciw Węgom.

Przechodząc do stosunków węgiersko-włoskich, minister Csaky podkreślił, że grudniowa wizyta ministra Ciano w Budapeszcie pozwoliła stwierdzić tożsamość poglądów we wszystkich rozważanych kwestiach. Minister Csaky wyraził zadowolenie z harmonijnego przebiegu wizyty ministra Ciano w Białogrodzie, wyrażając

przekonanie, że rokowania w Belje stanowią nowy szczęśliwy etap w historii stosunków węgiersko-jugosłowiańskich. Narod węgierski, szczerze pragnie jak najszybszego nawiązania współpracy między Budapesztem i Białogrodem.

Z kolei minister Csaky przeszedł do stosunków węgiersko-polskich. Węgry łączą niezmiennie z Polską — oświadczył minister — głębokie uczucia wzajemnej sympatii i węzły tradycji. W ostatnich miesiącach w pewnych krajach czyniono wysiłki zamęcenia tych stosunków. Najpierw twierdzono, że Węgry wraz z Polską i innymi państwami pragną utworzyć blok antyniemiecki. Potym utrzymywano, że stosunki między Węgrami i Polską uległy oziębieniu. Nie warto rozwodzić się nad tymi przejrzystymi próbami zatrucia atmosfery, których źródła nie są ministrowi nieznane. Przyjaźń węgiersko-polska jest rzeczywistością, z której cały świat powinien zdawać sobie sprawę.

Mówiąc o losie mniejszości węgierskiej w Rumunii, od którego zależy rozwój stosunków między obu krajami, minister Csaky wyraził nadzieję, że zaplanuje w tej sprawie atmosfera, która przyczyni się do uwzględnienia uznanych i zagwarantowanych praw mniejszości węgierskiej.

Co się tyczy ostatnich incydentów na pograniczu węgiersko-czechosłowackim, minister oświadczył, że po uregulowaniu incydentu pod Munkaczem, należy mieć nadzieję, iż będzie to ostatni incydent tego rodzaju.

Minister Csaky zapowiedział przystąpienie Węgier do paktu antykominternowskiego, po załatwieniu związanych z tym spraw technicznych. Układ ten ma jedynie charakter samoobrony przeciw siłom destrukcyjnym i nie zwraca się przeciw żadnemu rządowi, a więc i rządowi sowieckiemu.

Straszne skutki trzęsienia ziemi w Chile

SANTIAGO DE CHILE. — Obszary zniszczone przez trzęsienie ziemi przedstawiają opłakany widok. Całe miasta leżą w gruzach. Rząd polecił ewakuować miasta Chillan, Parral i Canquenes, gdzie powstała pod względami sanitarnymi sytuacja niebezpieczna dla zdrowia mieszkańców. Liczne zwłoki są dotychczas niepołowione. Spośród 2.000 zabitych w Concepcion, którzy zostali przywaleni gruzami, tylko 300 ofiar zdołano dotychczas pochować na cmentarzu. Groźną zawałeniem się katedra ma ulec zburzeniu. Władze wojskowe w tym mieście rozstrzelały 4 osobników, schwytanych podczas rabunku.

Według opowiadań mieszkańców miasta Chillan, liczącego 55 tys. ludności, z gmach teatru miejskiego zdołano się wyratować tylko kilku widzów spośród kilkuset znajdujących się na widowni.

Na ręce rządu chilijskiego napływają zawszad denesze kondalencyjne oraz do-

moc dla poszkodowanych. Amerykański Czerwony Krzyż przesłał 10 tys. dolarów. Rząd argentyński oddał do dyspozycji pociąg środków żywności i odzieży. Na miejsce katastrofy przybyły kolumny samochodowe z żywnością. Wszystkie radiostacje krajowe oddane zostały do dyspozycji rządu, który nieustannie ogłasza listy zabitych i rannych, lub wiadomości od pozostałych przy życiu.

Zapowiedziany jest przyjazd misji naukowej geologów z Santiago de Chile, która przystąpi do badania skutków trzęsienia ziemi.

34 tys. zabitych i przeszło 50 tys. rannych

SANTIAGO DE CHILE. — Według oficjalnych obliczeń liczba ofiar trzęsienia ziemi sięga 34 tys. zabitych, a przeszło 50 tys. rannych.